Rok IV. Piątek 7 Marca 1918 r. Nr. 54.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano. —Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal. kwartalnie 13 K. 50 hal.; z prze yłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 60 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Z KOŁA POLSKIEGO.

WIEDEŃ. Komisya parlamentarna Koła polskiego zebrała się 5 b. m. po południu na narady w sprawie zajęcia stanowiska wobec projektu reformy konstytucyi. Po dłuższej dyskusyi oświadczyła się komisya parlamentarna Koła polskiego przeciw wspólnemu oświadczeniu wszystkich partyi słowiańskich. Imieniem Koła polskiego oświadczy jutro w Izbie posłów poseł Lowenstein, że Polacy uznają konieczność reformy konstytucyi, ażeby dla wszystkich narodow w Austryi była zagwarantowana możliwość wolnego narodowego rozwoju. Omówiono następnie także wewnętrzną sytuacyę a przedewszystkiem kwestyę prowizoryum budżetowego. Na godzinę 8 wieczór zaprosił minister dla Galicyi dr. Twardowski prezydyum Koła polskiego na konferencyę. — Konferencya odbyła się w ministerstwie dla Galicyi i trwała blisko 1 i pół godziny.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 6 marca. Urzędowo donoszą:

Na froncie włoskim nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Układ rozejmowy z Rumunią został podpisany. Na jego podstawie rozpoczęły się teraz rokowania pokojowe.

Szef sztabu generalnego

Komunikat niemiecki.

BERLIN 6 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Nieprzyjaciel zwracał gwałtowne ataki ogniowe na nasze stanowiska na północ od Lys.

Koło Wassten odparto silne natarcia angielskie po walce zbliska. Po obu stronach Skarpy oraz w związku z pomyślnemi dla nas wywiadami na północ i na południowy zachód od Saint Quentin ożywiła się czynność bojowa.

Na poszczególnych odcinkach walka artyleryi. Oddziały szturmowe wtargnęły w okolicy Orness do rowów francuskich i przyprowadziły 28 jeńców.

Na południe od kanału Ren—Marna, w dolinie Tanner i koło Altkirch ożywiona działalność francuska.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

Wypełniając prośbę rządu finlandzkiego o pomoc wojskową wylądowały wojska niemieckie na wyspach alandzkich.

Traktat rozejmowy z Rumunią został ponownie podpisany Rokowania pokojowe rozpoczęły się bezpośrednio.

Z innych widowni wojny niema nic do zgłoszenia.

Ludendorff.

Linia graniczna Rosyi.

BERLIN. (tel. pryw.) Biuro Wolffa donosi:

Linia, przewidziana w artykule 3 traktatu pokojowego z Rosyą, oznaczająca granicę zachodnią rosyjskiego zwierzchnictwa państwowego, biegnie pomiędzy wyspami Dago i Worms, jako też pomiędzy wyspami Moon a lądem stałym, a dalej ciągnąc się po linii łuku, niewiele tylko wklęsłego, przez zatokę Ryską dochodzi do lądu stałego, nieco na północny-wschód od ujścia liflandzkiej Aa, idzie dalej w przedłużeniu tegoż łuku wokół Rygi i przekracza Dźwinę na wschód od Oger.

W dalszym ciągu granica ta trzyma się biegu rzeki Dźwiny aż do okolicy na wschód od Dźwińska do miejsca, gdzie dotychczas kończyła się granica Kurlandyi i idzie stąd, w linii dość prostej, do południowego końca jeziora Dryświaty, przyczem miejscowość Dryświaty pozostaje na wschód od tej linii. W tem miejscu linia skręca w kierunku południowo-zachodnim i przerzyna linię kolejową Święciany Lyntupy mniej więcej w połowie. Miejscowości Widze i Twerecz pozostają na wschód od tej linii.

Idąc dalej obok miejscowości Michaliszki i Gerwjaty, pozostających na zachód, dobiega linia, po licznych skrętach, do linii kolejowej Wisno -Smorgoń, którą przekracza nieco na zachód od miejscowości Słobódka, poczem znowu zachowuje kierunek południowo zachodni, zdążając z biegiem rzek Opity i Gawii do ich ujścia do Niemna. Miejscowości Oszmiana i Dziewieniszki pozostają na wschód od linii, miejscowości Kładniki i Gieranony—na zachód

Dalej zdąża linia z biegiem Niemna do punktu powyżej miejscowości Mosty i skręca tutaj prosto na południe od rzeki Zelwianki, potem zaś wzdłuż tej rzeki do miejscowości Różany, która pozostaje na wschód od linii.

Stąd zmierza w kierunku południowo-zachodnim aż do granicy ukraińskiej przy Prużanach. Miejscowości Smolenica i Dobuczyn pozostają na wschód od linii.

Zupełnie ścisłe ustalenie granicy wypracuje specyalna komisya niemiecko - rosyjska.

Preliminarya pokoju z Rumunią podpisane.

WIEDEŃ. C. i k. Biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu pod dniem 5 marca:

Między państwami czwórprzymierza a Rumunią o godzinie 7 wieczorem podpisano w Bultea preliminarya traktatu pokojowego.

WIEDEN. C. i k. Biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu pod dniem 5 marca.

W Buftea dziś o godz. 7 wieczorem między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą z jednej a Rumunią z drugiej strony podpisano następujące preliminarya pokojowe:

Ożywieni wspólnem życzeniem zakończenia stanu wojennego między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą a Rumunią z drugiej strony oraz przywrócenia pokoju, podpisani, a mianowicie sekretarz stanu dr. Kuehlmann jako pełnomocnik Niemiec, minister spraw zagranicznych hr. Czernin jako pełnomocnik Austro-Węgier, wiceprezydent sobrania dr. Monczyło jako pełnomocnik Bułgaryi, wielki wezyr Taalat-basza jako pełnomocnik Turcyi z jednej a p. Argentojanu jako przedstawiciel Rumunii z drugiej strony po zbadaniu swych pełnomocnictw zgodzili się na to, że skoro rozejm podpisany w Focsani dnia 3 grudnia 1917, dnia 2 marca 1918 wypowiedziany, dnia 5 marca 1918 w południe skończył się, od północy dnia 5 marca 1918 ma nastać 15-dniowy rozejm z trzydniowym terminem wypowiedzenia.

Między podpisanymi istnieje zupełna zgoda na to, że w ciągu tego czasu ostateczny pokój ma być zawarty a to na zasadzie następującej umowy:

1) Rumunia odstępuje sprzymierzonym państwom Dobrudzę po Dunaj.

2) Mocarstwa czwórprzymierza będą się starały o utrzymanie drogi handlowej w Rumunii przez Konstancę do morza Czarnego.

3) Żądane przez Austro-Węgry sprostowanie granic na granicy Austro-Węgier i Rumunii zostaje ze strony rumuńskiej zasadnicze przyjęte.

4) Również przyznaje się zasadnicze ze strony rumuńskiej odpowiednie do położenia zarządzenia na polu gospodarczem.

5) Rząd rumuński zobowiązuje się natychmiast zdemobilizować przynajmniej 8 dywizyi armii rumuńskiej. Kierownictwo demobilizacyi będzie prowadzone wspólnie przez naczelną komendę grupy wojsk marsz. Mackensena i przez naczelne kierownictwo wojsk rumuńskich.

Gdy między Rosyą a Rumunią pokój będzie przywrócony, będzie także reszta armii rumuńskiej zdemobilizowaną, o ile nie będzie potrzebna do pełnienia służby bezpieczeństwa na granicy rosyjsko-rumuńskiej.

6) Wojska rumuńskie mają natychmiast opróżnić obsadzone przez nie obszary austrowęgierskie.

7) Rząd rumuński zobowiązuje się popierać technicznie i kolejowo wszelkiemi siłami transporty wojsk państw sprzymierzonych przez Mołdawię i Besarabię do Odessy.

8) Rumunia zobowiązuje się oficerów państw stojących w wojnie z mocarstwami czwórprzymierza, a pozostających jeszcze w służbie rumuńskiej natychmiast uwolnić.

9) **Układ ten zyskuje natychmiast moc obowiązującą.**

Celem urzędowego zatwierdzenia tegoż, pełnomocnicy układ ten podpisali i zaopatrzyli swemi pieczęciami.

Sporządzono go w 5 odpisach.

W Buftea dnia 5 marca 1918 r.

(następują podpisy).

LOTERYA KLASOWA
NA POLSKICH INWALIDÓW WOJENNYCH
(2-ga Loterya klasowa Legionów Polskich).
WARSZAWA. TRĘBACKA 2.
Na 32.000 losów wygrywa połowa t. j. 16.000 losów.
Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loteryi losy **podzielono na połówki, ćwiartki oraz na ósemki.**
Zgłoszenia o kolekty przyjmuje Dyrekcya Loterji (Warszawa, Trębacka nr. 2) **do dnia 1-go kwietnia 1918 r.**
PLANY i WARUNKI WYSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE DARMO.

SALA RESURSY.
Towarzystwo Operowo-Operetkowe pod dyrekcyą Stefana Szczuki tenora-barytona opery Warszawskiej z udziałem własnego towarzystwa **60 osób.**
na czele z p. **Zofją Wojnowską** Prymadonną b. Warszawskich Teatrów Rządowych.
Wołowską-Celińską prymadonną Op. Praskiej, **Janiną Leonowicz** znaną wodewilistką, **Stanisławem Orzelskim** tenorem Op. Praskiej.

W czwartek 7 marca.
HRABINA
Opera w 3 aktach St. Moniuszki.
Rolę hrabiny wykona ZOFIA WOJNOWSKA.
Tańce: Gawot - Mazur - Krakowiak - Taniec - Satyrów.

W piątek 8 marca. Wielka opera w 5 aktach Halewego.
ŻYDÓWKA
rolę Żydówki wykona Z. WOJNOWSKA.
Po raz pierwszy w Dąbrowie Zielińscy, znakomity balet.

Reżyser opery i operetki p. A. MILLER.
Balet pod kierunkiem H. HENRYCKIEGO z udziałem prymab. J. Kopyslewicz.
Orkiestra wł. 17 osób pod dyr. F. Kagana.
Bilety wcześniej do nabycia w kawiarni W-go **Lubowskiego.**
Bliższe szczegóły w programach.
Początek punktualnie o g. 7 i pół wiecz.

Armia polska.

Wojska gen. Dowbór-Muśnickiego

Z Warszawy donoszą nam pod dniem 5 marca:

od dnia wczorajszego armia generała Dowbór-Muśnickiego przeszła pod rozkazy Rady Regencyjnej — w miarę możności — zarzucać ona będzie mundury o barwach i kroju rosyjskim, jedynie z orłem polskim na czapkach i czerwonym lampasem u spodni — a przywdzieje mundury naszych legionów.

Losy Legionów.

(Generał Zieliński na Węgrzech. — Legioniści w Kołomyji i na Węgrzech. — Zabiegi w Wiedniu. — Akcya ratunkowa na rzecz Legionistów).

Dzienniki galicyjskie donoszą, że generał Zieliński, komendant Legionów polskich po opuszczeniu Kołomyi znajduje się obecnie w Huszt na Węgrzech.

Z Kołomyi donoszą:

Z oficerów legionowych bawili tu między innymi: dr. Bermański, kapitan Chełmicki, porucznik T. Grabowski, chorąży Mroczkowski, por. Rumiński, por. Włodz. Budi (?), ppor. P. Głowacki, chor. W. Zygmunt, ppor. Lesław Chlebek, ppor. Mieczysław Głogowicki i chor. dr. Maryan Wilczyński. Szeregowców odeszło stąd trzy transporty.

Dnia 28 lutego powróciła z Wiednia deputacya kołomyjskiego Komitetu Samoobrony narodowej, złożona z ks. katech. Wójcika i aptekarza p. Łopatki, — która udawała się tam celem przedstawienia w Kole polskiem sprawy Legionów.

Członkowie deputacyi odbyli szereg narad z prezydyum i z komisyą parlamentarną Koła, którym przedstawili stan rzeczy i prosili o rychłą pomoc, oraz interwencyę u władz, co też istotnie nastąpiło. Rezultaty, o których na razie donosić nie można, są—jak zapewniają delegaci — na ogół pomyślne.

Sprawą legionistów zajął się również gorliwie wierny ich przyjaciel ks. biskup Bandurski, który odniósł się do pozostającego z nim w stałych stosunkach komitetu polsko-węgierskiego w Budapeszcie z prośbą o zajęcie się naszymi chłopcami. — Nie ulega przeto wątpliwości, że także z tej strony legioniści znajdą pomoc i opiekę.

Z Wiednia donoszą:

Z polecenia komisyi parlamentarnej prezes Koła Goetz odbył konferencyę z prezesem gabinetu, aby się poinformować o losie Legionów i powiadomić o usposobieniu społeczeństwa w tym względzie. Prezes gabinetu oświadczył, że zasięgnie informacyi i zaprosił prezesa Koła na dziś, dla udzielenia odpowiedzi. W kołach polskich słychać, że dr. Seidler przy tej sposobności zapytał prez. Goetza, czy nie zamierza prosić o posłuchanie u cesarza. Br. Goetz odrzekł, że prośbę podobną mógłby wystosować tylko na podstawie uchwały prezydyum.

Komisya wykonawcza N.K.N. ogłosiła odezwę.

Protest rosyjski

przed podpisaniem traktatu pokojowego w Brześciu Litewskim.

WIEDEŃ, 5 marca.

C. k. Biuro telegraficzne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 4 b. m.

Po przyjęciu wręczonych 1 b. m. delegacyi rosyjskiej projektów traktatu pokojowego, tudzież prawnie politycznych wniosków dodatkowych, oświadczyła delegacya rosyjska, że

nie wejdzie w komisyjne rokowania

nad tym traktatem. W ciągu popołudnia 1 b. m. porozumiał się przewodniczący delegacyi rosyjskiej z przewodniczącym czwórprzymierza i prosił o wyznaczenie dnia, dla podpisania traktatu, na co wyznaczono za wspólnem porozumieniem 3 marca b.r. Dn. 2 b. m. porozumiewali się przewodniczący i pojedyńczy członkowie delegacyi rosyjskiej z delegatami czwórprzymierza, celem uzyskania wyjaśnień co do pojedyńczych postanowień projektów traktatowych. Ze strony rosyjskiej w ciągu tych narad nie objawiono życzeń, co do zmiany projektów. Na plenarnem posiedzeniu odbytem 3 b. m. pod przewodnictwem austro - węgierskiego ambasadora Mereya, przedstawiono najprzód pełnomocnictwa delegatów, zbadano je i uznano za prawdziwe. W porozumieniu zastrzeżono sobie, że hr. Czernin i sekretarz Kühlmann podpisy swe złożą dodatkowo w Bukareszcie.

Następnie przewodniczący delegacyi rosyjskiej złożył

dwa oświadczenia

W pierwszem z tych oświadczeń wskazał on na postanowienie traktatowe w ostatnim ustępie artykułu czwartego traktatu pokojowego w sprawie rezygnacyi Rosyi z mieszania się w nowe ukształtowanie stosunków w powiatach Erdeham, Kars i Batum. Oświadczył on, że to postanowienie traktatowe, które ustanawia zmianę obszarów, bez zapytania się ludności, przyjmuje tylko

z protestem.

W drugiem oświadczeniu wskazał p. Sokolnikow, że niemieckie ultimatum spotkało republikę rosyjską w stadyum demobilizacyi, wskutek czego jest zmuszoną przyjąć je i przedłożony sobie traktat pokojowy podpisać. Pokój ten

nie jest pokojem na podstawie porozumienia.

Rosyjskie ludy graniczne poddano pod wpływ Niemiec, pod pozorem, że będzie im przyznane prawo samostanowienia, przyczem chroni się klasy tam panujące przed rewolucyą i wzmacnia kontrewolucyjne siły.

Czwórprzymierze popiera podobnie wrogie rewolucyi siły Finlandyi i Ukrainy mając przytem na oku cele strategiczne. Rosya pogwałcona przez złamanie rozejmu, podpisuje przedstawiony sobie traktat pokojowy, nie wdając się w rokowania.

W odpowiedzi na to wyraził

ambasador Merey,

który sobie zastrzegł szczegółową odpowiedź delegatów sprzymierzonych na meritum rosyjskiego protestu, ubolewanie z powodu rosyjskiego oświadczenia. Mocarstwa czwórprzymierza spodziewały się i życzyły sobie, że w dniu tym będzie panował tylko pokojowy i pojednawczy ton. Jeżeli delegacya rosyjska protestuje przeciw ostatniemu ustępowi art. IV. traktatu pokojowego, to musi wskazać na to, że delegacya rosyjska była w stanie i

miała dosyć czasu do rokowań

nad tymi przedłożonemi sobie postanowieniami traktatowemi i mogła dążyć do zmiany tychże. Jeżeli projekty traktatów przyjęła en bloc bez rokowań, to nie ma prawa żalić się z powodu tego, gdyż ponosi sama odpowiedzialność. Zresztą mocarstwa czwórprzymierza muszą odmówić wszelkiej winy, co do obecnej sytuacyi Rosyi. Rokowania w Brześciu Litewskim trwały przy zupełnym rozejmie przez dwa miesiące, więc delegacya rosyjska przy odpowiedniem użyciu tego długiego terminu miała dosyć czasu, ażeby doprowadzić dzieło pokojowe do owocnego końca, na zasadach ustalonych w zgodzie na początku. Pozatem materyał omówiono już dawniej. Jeżeli delegacya rosyjska w następstwie schodzi z tej drogi i rezygnuje z końcowych narad, to wina za to spada wyłącznie na delegacye rosyjską.

W długim wywodzie wystąpił następnie pełnomocnik Turcyi H a k k i-b a s z a

przeciw pierwszemu oświadczeniu p. Sokolnikowa.

Wskazuje on na to, że Turcya posiadała okręgi Erdehan, Kars i Batum przez 4 wieki, że Rosya zyskała te obszary w drodze gwałtownej aneksyi i że Turcya dopóki posiadała te obszary, nie występowała nigdy przeciw Rosyi agresywnie.

Na zarzut p. Sokolnikowa, że

Niemcy nie dotrzymały terminu

wypowiedzenia traktatu rozejmowego, odpowiada generał H o f f m a n n, wskazując na oświadczenie sekretarza stanu Kuehlmanna, na posiedzeniu plenarnem dnia 10 lutego b. r., w myśl którego wskutek zerwania przez Rosyę rokowań pokojowych traktat rozejmowy przestaje istnieć. To oświadczenie przyjął p. Trocki do wiadomości bez sprzeciwu.

Poseł Rosenberg, który następnie zabrał głos, wywodził, że zaczepiony przez delegacyę rosyjską ustęp treści traktatu pokojowego, nie oznacza, jak twierdzi delegacya rosyjska,

pogwałcenia ludów,

w powiatach Batum, Erdehan i Kars, ponieważ ludy te uregulują same swą państwową przyszłość. Pan Rosenberg wskazał następnie na to, że Rosyi wolno się było zdecydować na przyjęcie lub odrzucenie warunków postawionych przez Niemcy, wskutek czego nie może ona powiedzieć, że pokój został na niej wymuszony. Niemcy w grudniu i styczniu dążyły szczerze do pokoju na podstawie porozumienia, wynik jednak rozbił się o brak dobrej woli ze strony przeciwnej. Mimo to jednak pokój obecny nie jest pokojem imperyalistycznym, ponieważ nie żąda

ani aneksyi ani kontrybucyi.

Wobec twierdzenia przewodniczącego delegacyi rosyjskiej, że Niemcy mają zamiar popierania kontrewolucyjnych prądów w Rosyi musi oświadczyć, że Niemcy i ich sprzymierzeni są dalecy od takiego zamiaru. Mocarstwa czwórprzymierza nie chcą tylko żadnej agitacyi zwróconej przeciw sobie, nie mają jednak nic przeciw temu, by Rosya wewnątrz swych granic robiła to, co uważa za dobre.

Przewodniczący delegacyi bułgarskiej p. T o s z e w wskazał na to, że zastępcy czwórprzymierza zeszli się z delegatami rosyjskiemi, aby zawrzeć trwały pokój a nie ażeby rzucić

posiew nowej wojny.

Mowa i oświadczenia p. Sokolnikowa stworzyły jednak atmosferę, która nie zgadza się z temi zamiarami. Musi on wystąpić przeciw nieuzasadnionemu twierdzeniu delegacyi rosyjskiej, że czwórprzymierze chce pogwałcić Rosyę, myśl, która jest daleka od Bułgarów i ich sprzymierzonych. Jeżeli Rosya znajduje się w obecnej sytuacyi to jest to tylko wynikiem własnej krótkowzrocznej polityki, którą Rosya prowadziła.

Po odpowiedzi p. Sokolnikowa który powtórzył przedstawione już przez siebie stanowisko i po replice posła Rosenberga i gen. Hoffmanna przełożono posiedzenie z godz. 2 po południu na czwartą.

Po podjęciu posiedzenia przystąpiono

do podpisania traktatu pokojowego,

co ukończono o godzinie piątej. Następnie przystąpiono do podpisania traktatów prawnych które zamknięto o godz. 5 min. 30. Następnie zabrał głos ambasador Merey: Nie chciałbym pominąć uroczystego aktu, jakiego właśnie dokonaliśmy, bez wyrażenia szczerej nadziei, że podpisany dzisiaj pokój umożliwi ludom naszej grupy mocarstwowej jak i Rosyi, które od przeszło 3 i pół lat znajdowały się z sobą w wojnie, powolne podjęcie dawnych przyjaznych stosunków. Słowami podzięki dla biura i tłomaczów zakończył ambasador Merey rokowania pokojowe.

„PLEBISCYT".

Jedno z pism warszawskich wystąpiło za plebiscytem w kwestyi Chełmszczyzny i Podlasia, jako za najlepszym środkiem rozwiązania kwestyi narodowej na tym terenie. Obecnie „Kuryer Warszawski" ilustruje tę sprawę, wchodząc w jej szczegóły. Pisze mianowicie:

Wyobraźcie sobie, że, zgodnie z życzeniam Ukraińców, plebiscyt następuje zaraz po powrocie uchodźców chełmskich, prawie wyłącznie, jak wiadomo, Rusinów. Ja-

Zadania rządu polskiego.

O zakresie działania prowizoryum rządowego otrzymuje „Monitor polski" od kierownictwa tegoż następujące informacye:

Jak to już z tekstu postanowienia Najdostojniejszej Rady Regencyjnej wynika, nastąpiło prowizoryczne obsadzenie kierownictwa poszczególnych ministerstw, jako zarządzenie tymczasowe, potrzebne dla zapewnienia ciągłości toku spraw bieżących, przez krótki czas, aż do chwili w której będzie możliwe powołanie nowego gabinetu. Z tego wypływa, że kierownicy ministerstw ograniczać się będą do utrzymania działalności ministerstw w ramach ścisłej konieczności, nie przedsiębiorąc żadnych zasadniczych zmian, któreby mogły przesądzać o planach i kierunkach prac jakie przyszły rząd uzna za właściwe. Wobec tego wspólne narady kierowników ministerstw zajmować się będą jedynie omawianiem tych spraw, wynikających z bieżącego toku czynności, których załatwienie wymagać będzie z jakiegokolwiek powodu decyzyi wspólnej. Czynności prowizoryum rządowego należy zatem scharakteryzować, jako konieczną czynność administracyjną bieżącą, z wykluczeniem programu i zadań politycznych, zastrzeżonych z natury rzeczy dla przyszłego gabinetu ministrów.

Czas odnowić przedpłatę!

kiż to żywioł napłynie? Tysiące ludzi bezdomnych, wytrąconych z równowagi duchowej, poddanych przez trzy lata smutnej doli wygnańczej, specyalnie obrabianych przez agitatorów rewolucyjnych — materyał bolszewiki, tłum przesiąknięty ideałami anarchii w polityce i komunizmu w ekonomii. Obok nich powrócą byli żołnierze armii rosyjskiej, dziś rozbitki, dezerterzy, widzowie jeśli nie bohaterowie, grabieży i wywłaszczenia — niektórzy może dumni ze swych czynów na Ukrainie, buńczuczni, ufni w siłę fizyczną, bodaj nawet zaopatrzeni w broń. Wiemy, że Ukraińcy znają się na agitacyi demagogicznej i domyślamy się, że o tych uchodźcach w sensie politycznym nie zapomnieli. Któż może zaręczyć, że tak przygotowany żywioł nie steroryzuje części ludności wiejskiej, spokojnej, cichej, zdawna obawiającej się władzy i jej organów miejscowych?

P. Sewrjuk mówi: „Sądzimy, że plebiscyt nie wypadnie po myśli hrabiów i baronów polskich, tembardziej, że ludność chełmska zechce korzystać z reform agrarnych".

Słuchajcie tej przepowiedni! Włościanom chełmskim powie się: oto Zamojszczyzna, która może być wasza, oto majątki: Rulikowskich, Chrzanowskich, Rakowskich, Swieżawskich, Poletyłłów, które mogą przejść w wasze ręce — oto nadchodzą czasy, kiedy każdy z was będzie miał tyle ziemi, ile tylko zdoła obrócić. Głosujcie na Ukrainę! W przeciwnym razie — pańszczyzna w przyszłości, kara ze strony bolszewików ukraińskich doraźnie".

Słuszne te uwagi powinny dać do myślenia ideologom „zasadniczości", którzy uwodzą się wyrazami, a nie oceniają stosunków faktycznych.

KRONIKA.

O wojsku polskiem zostającem pod komendą gen. Józefa Dowbór Muśnickiego obszerniejszy artykuł podający wiele nowych szczegółów, zamieścimy z braku miejsca dzisiaj, w numerze jutrzejszym.

Sprawa wojska polskiego. Z Warszawy donoszą: Pomimo faktów, jakie zdarzyły się w Galicyi, sprawa wojska polskiego odgrywa tu znowu poważną rolę. Potwierdza się wiadomość, że komenda armii niemieckiej zgodziła się na stworzenie dwóch nowych brygad, czy nawet — jak niestwierdzone dotychczas wiadomości utrzymują — dwóch dywizyi. Wobec tego należałoby powołać przynajmniej jeden rocznik. Władze wojskowe polskie zaproponowały rocznik 1897. Rada Regencyjna nie chce jednak podobno bez uchwały Rady stanu przeprowadzić nawet częściowej rekrutacyi. Zwołaniu zaś Rady stanu opierają się w obecnej chwili wszystkie sfery polityczne, a w pierwszym rzędzie Koło międzypartyjne. Wobec tego wyłonił się projekt wydania przez Radę regencyjną odezwy werbunkowej do rocznika, który ma być powołany.

Liczba Legionistów internowanych w obozie pod Łomżą, wciąż zmniejsza się. Podług ostatnich obliczeń, było tam jeszcze 1200 legionistów.

O ostateczne załatwienie sprawy polskiej. Z Budapesztu donoszą, że ks. Radziwiłł, który tu bawił kilka dni i konferował z prezesem ministrów dr. Wekerlem, wyjechał do Warszawy. Rokowania w sprawie ostatecznego załatwienia sprawy polskiej zostaną ponownie podjęte temi dniami.

Z Polskiej Centrali Zbożowej otrzymujemy następujący komunikat:

Na skutek rozwiązania się Krajowej Rady Gospodarczej w dniu 13 lutego r. b., podwładna jej Polska Centrala Zbożowa w dniu 26 lutego r. b. przystąpiła do zlikwidowania swych spraw. Odtąd więc troska o aprowizacyę ludności cywilnej w zboże i kartofle przechodzi do rąk Zarządu Wojskowego, który przez Wydziały Aprowizacyjne miejskie i powiatowe będzie zaopatrywać ludność w te podstawowe artykuły spożywcze.

Podając o powyższem do wiadomości powszechnej, czujemy się w obowiązku zaznaczyć, że stale przez cały czas istnienia naszej instytucyi od dnia 1 sierpnia r. z., w wykonaniu uchwał i rozporządzeń K. R. G., kierowaliśmy się jedynie gorącą chęcią służenia krajowi.

Odchodzimy z tem głębokiem przeświadczeniem, że pomimo zewsząd piętrzących się trudności i nieraz tendencyjnej krytyki, zawsze pozostawaliśmy w zgodzie z głosem sumienia, a uchybienia, jakie niewątpliwie miały miejsce przy torowaniu nowych dróg, pochodziły wyłącznie z ciężkich warunków naszej pracy, lub z ułomności wszelkich dzieł ludzkich.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności nie omieszkamy ogłosić po ukończeniu likwidacyi. Dyrekcya P. C. Z.

Kurs rubla. Rozporządzeniem z dn. 22 lutego, ustanowiło Gen. Gubernatorstwo wysokość kursu rubla na 2 K. 15 halerzy.

Ilu mamy adwokatów? W warszawskiej „Gazecie Sądowej" zestawia Dr. Antoni Chmurski statystykę palestry Królestwa Polskiego. Okazuje się z niej, że według ostatnich rosyjskich urzędowych wykazów z r. 1915 liczyło Królestwo Polskie 801 adwokatów przysięgłych, 405 pomocników adwokatów przysięgłych, a prócz tego 465 obrońców (adwokatów) prywatnych, t. zw. rzeczników bez uniwersyteckich studyów prawniczych.

Według wykazów nowego polskiego ministerstwa spawiedliwości z listopada 1917 r. liczba adwokatów przysięgłych wynosi zaledwie 442, pomocników adwokatów przysięgłych zaledwie 108, a obrońców prywatnych 214. To niezwykłe zmniejszenie się liczby adwokatów przysięgłych i ich pomocników pochodzi stąd, że nie mniej jak 174 adwokatów przysięgłych i 34 pomocników adwokatów przysięgłych przeszło do sądownictwa polskiego. Zresztą ubytek jest spowodowany ewakuacyą, służbą w wojsku rosyjskiem, przejściem do innych zawodów, w szczególności do polskich urzędów państwowych i gminnych, wreszcie okolicznością, że z terytoryum Królestwa Polskiego wyłączona jest gubernia suwalska i część siedleckiej.

Warszawa liczyła przed wojną 534 adwokatów przysięgłych, obecnie liczy ich tylko 327.

Nowy podatek w Warszawie. Z Warszawy donoszą: Obecnie rozpatrywany jest w Warszawie projekt podatku od szyldów na rzecz miasta. Jak obliczają, podatek taki przyniósłby rocznie mniej więcej 250 tysięcy marek.

Wznowienie sprawy Bogdana hr. Ronikiera. Czytelnicy nasi mają zapewne w pamięci głośną sprawę B. hr. Ronikiera, skazanego wyrokiem ostatecznym na 11 lat ciężkich robót za zabójstwo szwagra Chrzanowskiego w celach zysku.

Otóż karę swą, po pozostawieniu bez skutku skargi kasacyjnej przez b. senat rosyjski, R. zaczął odsiadywać w arsenale warszawskim—co trwało do czasu opuszczenia przez Rosyan Warszawy.

Już za czasów okupacyi niemieckiej skazany wniósł był obszernie umotywowane podanie o rewizyę procesu, przedewszystkiem zaś o tymczasowe wypuszczenie go na wolność z powodu choroby. Władze sądowe, z uwagi na chorobę hr. R., zgodziły się na to z warunkiem, że skazany wniesie rękojmię w wysokości 10.000 rb., co też uskutecznionem było i od tego czasu R. zaczął korzystać z wolności.

Następnie władze niemieckie akty procesu dawnego, wraz z aktami swego postępowania, przesłały do prokuratora polskiego sądu apelacyjnego, który ze swej strony całą sprawę skierował—w celach rewizyi — do k.-p. sądu najwyższego.

Obecnie proces wstąpił w nową fazę: polski sąd najwyższy—w myśl 936 art. ust. po.t. karnego, — akty sprawy przesłał do prokuratora polskiego sądu okręgowego, dla zarządzenia odpowiedniego dochodzenia, mającego na celu sprawdzenie prawdziwości danych, na których opiera się żądanie hr. Ronikiera, rewizyi procesu.

Dopiero, gdy ta czynność będzie uskuteczniona i sąd najwyższy uzna żądanie za zasługujące na uwzględnienie, przekaże sprawę właściwemu sądowi do ponownego osądzenia.

Organizator drużyn Gorczyńskiego—prowokatorem! „Nowa Gazeta" donosi: Snarski Bonawentura Saturnin (pseudonim Inteligent II), nauczyciel gimn. męskiego w Kielcach, pracował w kieleckiem gubernialnym zarządzie żandarmeryi od r. 1911 do 1913, jako informator główny o narodowej demokracyi, podając spisy jej członków. Prócz tego tropił ruch wśród młodzieży. Denuncyował kółka młodzieży P. P. S. Podawał także wiadomości o ruchu robotniczym.

(Jest to ten sam Snarski, który stał na czele pierwszego oddziału drużyn Gorczyńskiego. — Przyp. Red.)

Morderstwo w Lublinie. W dniu 1 b. m. zamordowany został przy ulicy Krakowskie Przedmieście trzema strzałami z rewolweru właściciel składu aptecznego, p. Magierski. Morderczynią jest 30-letnia Zofia Kramarczykówna. Znaleziono przy niej 1,500 rubli. Podczas pierwszych badań Kramarczykówna odmawiała składania zeznań: zachowywała się przytem, jak człowiek pod względem umysłowym nienormalny.—Widocznym był stan wielkiego wyczerpania nerwowego. Przyczyny zbrodniczego czynu śledztwo dotąd nie wyjaśniło.

Ze Świata.

O Litwę i Kurlandyę. Decyzya o przyszłych losach Kurlandyi i Litwy jeszcze nie zapadła. Zdaje się, że najwięcej szans do powołania na tron litewski ma mieć książe saski Fryderyk Chrystyan. Kurlandya będzie, jak twierdzą, udzielnem księstwem. Księciem udzielnym ma zostać książe meklemburski Adolf Fryderyk.

Ludendorff—rektorem. Fakultet medyczny uniwersytetu fryburskiego w Bryzgowii zamianował pierwszego gener. kwatermistrza Ludendorffa honorowym członkiem, z powodu jego czynów wojennych.

Amerykanie na froncie. Szwajcarska agencya „Presstelgraph" donosi z Paryża: Oficyalnie komunikują, że wojska amerykańskie obsadziły odcinek przy Chemin des Dames.

Z Dąbrowy.

(d) **Z teatru.** Królowa kinematografu, 3-aktowa operetka wystawiona we wtorek przez zespół pod dyrekcyą p. Szczuki posiada tę zaletę, że melodyjnie jest interesująca—i treść sztuki zupełnie znośnie wypełnia cały wieczór — może tylko zbytecznie przedłużony niemal aż do godz. 12. Humor tkwiący w samem lib eccie—dzięki p. Szczucie (w roli Jerjasza Chluhterbecka) uwydatniał się tembardziej, ogarniając w pewnych momentach całą salę. P. Celińska była doskonałą „Królową Kinematografu", a p. Szpakowski rezyserem-intrygantem. P. Prochazka jako bar. Wiktor de Cardenes był przy głosie, tylko niestety nie przy pamięci. Okropny „szept" suflera dolatywał aż do dziesiątego rzędu krzeseł! Oczywiście trzeba wspomnieć i o p-nie Leonowicz i o balecie pp. Zielińskich wywołujących entuzyazm zarówno w pierwszym rzędzie jak i na miejscach „stojących".

Car Mikołaj II.

6.)

Romans z ciotką — obdarzającą równocześnie względami i innych mężczyzn — trwa czas jakiś, dokąd rodzina Dołgorukich nie podsunęła carowi jednej z swych córek — z którą też zaręczył się w r. 1729, na krótko przed śmiercią. W tym samym bowiem roku Piotr zachorował na ospę i umarł.

Dołgorukowie na podstawie sfałszowanego testamentu przekazującego rzekomo koronę narzeczonej, usiłowali dorwać się do władzy; ale zamach stanu się nie udał... Część członków rodziny oddała głowę pod toporem katowskim, reszta poszła na wygnanie na Sybir.

* *

Następczynią Piotra II, z wyboru senatu, została Anna Iwanowna, wdowa po ks. kurlandzkim, jedna z trzech córek jakie pozostały po niedołężnym bracie Piotra, Iwanie, zawdzięczając tron przedewszystkiem osobistym swym stosunkom z niektórymi dygnitarzami państwa, którzy cieszyli się jej aż nazbyt intymnymi względami...

Właściwie nie była Anna nawet córką Iwana, zniedołężniałego i zidyociałego a dworzanina Juszkowa, z którym pocieszała się jej matka w swych utrapieniach małżeńskich.

I tryb życia Anny pozostawiał wiele do życzenia. Wyszła za mąż za księcia kurlandzkiego Fryderyka Wilhelma, pijaka nałogowego, który zmarł wkrótce po ślubie. Zamieszkawszy z woli Piotra Wielkiego w Mitawie stała się tam całkiem jawnie kochanką rezydenta rosyjskiego Bestużewa, który dostarczał jej pieniędzy łupiąc równocześnie księstwo do ostatnich granic...

W chwili wstąpienia na tron liczyła lat 37, a kronikarze współcześni wyliczają tuziny jej kochanków, których jednak od r. 1718 ruguje Biron, opanowawszy carową i całą Rosyę, dla której nastały znów czasy srogich krwawych rządów.

Rządy Anny trwają długo, bo aż do r. 1740, do jej śmierci. Umierając sporządza testament mocą którego carem zostaje zaledwie dwa miesiące w chwili jej zgonu liczący Iwan, syn córki siostry carowej, księżniczki meklemburskiej i księcia brunświckiego Antoniego Ulryka, a regentem Biron aż do czasu pełnoletności cara.

Biron umiał sobie w senacie zjednać tylu zwolenników — że odrazu po śmierci carowej Anny pewnem było, iż wola jej zostanie uszanowaną.

To też mimo potężnych i wpływowych przeciwników, jakimi byli utajeni jego wrogowie: feldmarszałek Münnich i kanclerz państwa Osterman senat wybór carowej zatwierdził. Biron — pospolity awanturnik kurlandzki, przez sypialnię carowej, został z imienia tylko regentem, a faktycznie, z władzy jaką sprawował: carem, i to jednym z najbardziej despotycznych...

Zaczął od odebrania kilkumiesięcznego „cara" Iwana jego rodzim.

Następnie, w obawie by go nie obalono, rozpoczął zsyłać na Sybir wszelkich swoich, nawet domniemanych przeciwników.

By pozbyć się jednego z najgroźniejszych w ich gronie zaręcza córkę swą z młodocianym księciem Piotrem Holsztyńskim, któremu tron przekazała była babka jego Katarzyna. Równocześnie stara się syna swego 16 letniego ożenić z księżniczką Elżbietą, by w stosownym momencie ogłosić ją carową, a syna carem...

To wszystko stało się w pierwszych kilku tygodniach regentury, która jednak okazała się bardzo krótkotrwałą.

(d. c. n.)

NA ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY

poszukiwany zaraz

LOKAL ZŁOŻONY Z 10--15 UBIKACYI

w okolicy ulic: Francuskiej, Ulman, Miejskiej, Starodąbrowskiej.

Zgłoszenia przyjmuje administr. „Gazety Polskiej“.

1397-X-1-3.

Zaproszenie do przedpłaty

Przezwyciężywszy liczne trudności, jakie spiętrzyły się w ostatnich miesiącach przed nami,

GAZETA POLSKA

w czwartym roku wydawnictwa staje się dużym dziennikiem polskim pozbawionym barwy lokalnej — poświęnym sprawom całej Polski.

Wierni dotychczasowego programowi dołożymy starań, by pismo ulepszyć i rozszerzyć.

Czytelnicy nasi otrzymają w przeciągu marca przyrzeczone premie.

Przedpłata miesięczna

wynosi wraz przesyłką pocztową w całej Polsce **5 K. 10 hal.**

Nowo przybywający prenumeratorzy adsyłający powyższą prenumeratę zgóry za miesiąc marzec otrzymają „Gazetę Polską“ **do końca lutego bezpłatnie.**

Biuro dzienników i ogłoszeń „JANINA“

ul. SOBIESKIEGO 15.

utrzymuje stale na składzie

dzienniki warszawskie, krakowskie i lwowskie, czasopisma ilustrowane polskie i niemieckie.

Kieszonkowy rozkład jazdy.

Czasopisma ludowe i inne.

PRENUMERATA. — DROBNA SPRZEDAŻ. — PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ.

Nakładem naszym zacznie wychodzić od dnia 1 marca b. r.

SZCZUTEK

pismo satyryczno-polityczne.

„SZCZUTEK“ wychodzić będzie dwa razy na miesiąc 1-go i 15-go. Współpracownictwo przyjęli najwybitniejsi autorzy i rysownicy polscy. Cena bogato ilustrowanego zeszytu wynosi we Lwowie 50 hal., w Galicyi i Królestwie Polskiem z przesyłką 60 hal. Prenumerata: kwartalnie K. 3.—z przesyłką K. 3.60, półrocznie K. 6 — z przesyłką K. 7.20, rocznie K. 12 — z przesyłką K. 14.40.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników oraz w firmie wydawniczej:

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka, Lwów, Hotel George'a.

1394-1-3.

Ucznia na praktykę zecerską przyjmie zaraz Drukarnia „Gazety Polskiej“. Wiadomość w Administracyi, ul. Sobieskiego 15.

Zgubiono portmonetkę skórzaną z blaszką metalową. Uczciwy znalazca zwróci do Administracyi „Gazety Polskiej“ za nagrodą. 1403-1-1

Nasiona pastewne — warzywne i kwiatowe w składzie Zaleskiego w Będzinie. 1404-1-6

Świerzbę

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, pryszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny **„KREM OD ŚWIERZBY“** wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa - Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach apteczn. Dąbrowskich i okolicznych.

1365-8-8.

LEKCYI

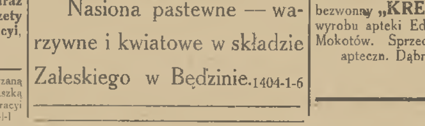
Języka angielskiego

systemem Berlitza udzielam pojedyńczo i zbiorowo. Informacyi udziela Administracya „Gazety Polskiej“.

Sprzedam dom Dąbrowa, ulica Sobieskiego. Wiadomość „Gazeta Polska.

1400-1-3.

NAJTRWALSZE
ŻARÓWKI
METALOWE



oraz wszelkie materyały z dziedziny elektrotechniki poleca

BIURO TECHNICZNE

Inż. F. Omiljanowski i S-ka

W DĄBROWIE, ul. Sobieskiego Nr. 11.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.